Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 24 — Katowice, poniedziałek 30-go stycznia 1933 r. — Rok 32

Doradcy wojskowi czy szpiedzy?

Generał von Stülpnagel, jeden z najwybitniejszych członków „kamaryli generalskiej", otaczającej obecnego kanclerza Niemiec i ministra Reichswehry, generała v. Schleichera — sprawuje od jesieni odpowiedzialny urząd szefa „Kuratorium für Volksertüchtigung". Jest to nowa organizacja, mająca podnieść „tężyznę ludu" dla celów wojennych, przysposobić wojskowe masy, ujednolicić akcję wszystkich związków militarnych, „Stahlhelmu", „Reichsbanneru", „Sturmabteilungen" itd.

Gen. von Stülpnagel należy do najintymniejszego koła przyjaciół byłego szefa rządu niemieckiego, jest dokładnie wtajemniczony w arkana i cele niemieckiej polityki.

Właśnie gen. Stülpnagel uchylił rąbek tej polityki, ujawnił, w jakim celu właściwie Niemcy postanowiły do 7 państw (między innemi i Polski) wysłać oficerów jako attache wojskowych. Artykuł generała, umieszczony w organie nacjonalistycznym „Der Tag" — jest rewelacją, bo wyraźnie stwierdza, jaka myśl przyświecała rządowi niemieckiemu, gdy zapowiadał wysyłkę siedmiu generałów i pułkowników zagranicę, jako wojskowych doradców siedmiu dyplomatów na siedmiu placówkach.

Ujawnia więc gen. Stülpnagel, że ci **oficerowie mają „specjalne zadania". W Warszawie i Pradze np. „przypadnie im niemała rola do odegrania". W Polsce i Czechosłowacji bowiem „istnieje niemiecka mniejszość narodowa, której attache wojskowy będzie musiał poświęcić największą uwagę".** Ale — ostrzega gen. Stülpnagel — panowie oficerowie będą musieli tu działać **„ze szczególną ostrożnością"... Bo oczywiście, gdyby taki oficer dał się złapać na swej robocie wśród mniejszości narodowych — mogłoby to mieć przykre konsekwencje...**

Mamy więc zatem autorytatywną interpretację roli, jaką ma w Warszawie odegrać pułkownik niemiecki, który zostanie przydzielony do poselstwa jako attache wojskowy. Już on się zdoła porozumieć z „lojalnymi" w rodzaju posła Graebe, który zresztą jako b. podpułkownik armji niemieckiej stanie na „Habt Acht" przed nowym zwierzchnikiem — i pod osłoną munduru oficerskiego będzie się robiło politykę wśród mniejszości narodowych...

Rewelacje gen. Stülpnagla wymagają oczywiście publicystycznego pokwitowania w prasie i opinji publicznej w Polsce. Kwitujemy je też słowem wdzięczności.

Trzeba być istotnie wdzięcznym temu dygnitarzowi wojskowemu Niemiec za to, że postawił kropkę nad „i" w sprawie, osłoniętej dotychczas niedomówieniami. Nie dociekajmy więc, czy gen. Stülpnagel „wygadał się" w przystępie szczerości, czy miał może nakaz puszczenia w świat swych zwierzeń. Przyjmijmy je poprostu tak, jak zostały w huggenbergowskim „Tagu" ujawnione — przyjmijmy z wdzięcznością.

Bo przecież historia dyplomacji niemieckiej jeszcze w czasach przedwojennych przekazuje jako niezbity fakt, że na placówkach zagranicznych robota szła dwoma torami: jeden wiódł do urzędu kanclerskiego, a drugi do sztabu generalnego. Już pierwszy kanclerz Niemiec, Bismarck, żalił się zawsze, że jego posunięcia polityczne i dyrektywy do dyplomatów znajdują się pod kuratelą wojskową i że oficerowie, pozostawieni na placówkach zagranicznych, krzyżują, a często i paraliżują działania polityczne.

Jeden z jaskrawych przykładów tego, co właściwie miał za zadanie niemiecki attache wojskowy, stanowi postać v. Papena, jego „działalność" podczas wojny w Ameryce, jego słynna „afera meksykańska" — jego całe nastawienie szpiegowskie, które zdemaskowano swego czasu, spowodowało usunięcie go poza nawias dyplomatów, posługujących się metodami gentlemeńskiemi.

Czyżby znowu miał nastąpić nawrót do tych samych metod? Czy Polska miałaby być obdarzona podobnym typem a la Papen w Ameryce?

Nie sadzimy, aby to obecnie było jeszcze możliwe. Czasy przedwojenne, kiedy Niemcy utrzymywały wszędzie swych Papenów i wyznaczały im takie role, o jakich stary gen. Stülpnagel wspomina — minęły raz na zawsze. **Droga, wiodąca od biurka attache wojskowego w poselstwie do agitatorów „Volksbundu" jest niedopuszczalna.**

Na taką rolę, jaką gen. Stülpnagel wyznacza wojskowym wysłannikom Niemiec — nikt w Europie się nie zgodzi. Czyżby gen. Schleicher sobie tego nie uświadamiał? **Jeśli sądzi, że zdoła przemycić do 7 państw agentów-prowokatorów w zakapturzeniu munduru oficerskiego — to grubo się myli! M.**

Upadek rządu francuskiego i niemieckiego.

Paryż. Rząd premjera Paul Boncoura w sobotę rano został obalony większością około 200 głosów. W głosowaniu było 390 głosów przeciw 193 za utrzymaniem rządu. Niezwłocznie premjer Paul Boncour udał się do prezydenta Lebruna, by złożyć swą dymisję oraz całego gabinetu. O godz. 7 rano prez. Lebrun zamierza odbyć przedwstępne rozmowy z prezesem Izby deputowanych oraz prezesem senatu.

Paryż. W kuluarach Izby Deputowanych wymieniają nazwiska Daladiera, Herriota, oraz Steega na stanowisko premjera. Doświadczenia ostatnich dni wykazują, że nie chodzi tu tylko o osobę premjera, lecz również o znalezienie kogoś na stanowisko ministra finansów.

Paryż. Wczoraj o godz. 16 prezydent republiki francuskiej powierzył misję tworzenia nowego rządu Daladierowi, którego nazwisko wymienione zostało podczas konsultacji prezydenta przez 18 najwybitniejszych polityków. Wszyscy oni zaznaczyli, że w obecnych warunkach Daladier jest jedynym, posiadającym największe dane do utworzenia gabinetu. Daladier propozycję prezydenta zaakceptował. Ogólnie panuje przekonanie, że Daladier napotka na wielkie trudności przy tworzeniu rządu i że nieprędko zdoła je pokonać. Pierwszym jego krokiem będzie zaproponowanie socjalistom udziału w rządzie, podobnie jak to uczynił Paul Boncour. Przewidują, że przed udzieleniem odpowiedzi przywódca socjalistów Blum zwoła nadzwyczajny kongres partji dla zasięgnięcia opinji. Prasa informuje, że Daladier zamierza oprócz stanowiska premjera zachować, o ile możności, tekę ministra wojny. Gdyby się to jednak okazało niemożliwe, zachowałby dla siebie tekę ministra spraw wewnętrznych. Ministrem spraw zagranicznych zostałby dalej Paul Boncour a stanowisko ministra finansów objąłby Bonnet.

W Berlinie...

Berlin. O przebiegu audjencji premjera Schleichera u prezydenta Hindenburga urzędowo podają co następuje: Kanclerz złożył 28 b. m. prezydentowi Rzeszy sprawozdanie o sytuacji i oświadczył, że obecny rząd Rzeszy zgodnie ze swym charakterem, jako gabinet prezydjalny tylko wówczas mógłby przedłożyć w Reichstagu swój program i określić swe stanowisko, gdyby prezydent udzielił mu pełnomocnictwo do rozwiązania parlamentu. Prezydent Hindenburg oświadczył, że w obecnej sytuacji nie może przyjąć tej propozycji, wobec czego kanclerz Schleicher złożył dymisję całego gabinetu Rzeszy. Prezydent przyjął ją, powierzając rządowi tymczasowe prowadzenie agend.

Jak wiadomo, misję tworzenia gabinetu powierzył prezydent Hindenburg b. kanclerzowi Papenowi.

Związki zawodowe grożą.

Berlin. Szereg naczelnych związków zawodowych robotniczych zwrócił się do prezydenta Rzeszy w wspólnym telegramie z ostrzeżeniem, że powołanie w obecnej chwili społeczno-reakcyjnego i wrogiego wobec robotników rządu, przyjęte będzie przez całą niemiecką klasę robotniczą za prowokację. Związki zawodowe dają wyraz przekonaniu, że prezydent będzie stawiał zdecydowany opór wszystkim dążeniom, zmierzającym do zamachu państwowego i trwać będzie przy konstytucyjnem rozwiązaniu kryzysu. Równocześnie naczelne organizacje związków zawodowych zwróciły się do prezydenta Rzeszy z prośbą o specjalną audjencję.

Niewyjaśnione położenie w Niemczech.

Berlin. Wczoraj w południe prezydent Hindenburg przyjął Papena, który złożył mu sprawozdanie o dotychczasowych wynikach swoich pertraktacyj z Hitlerem i niemiecko-narodowymi. Półoficjalnie potwierdzają, że w rokowaniach wstępnych chodzi przedewszystkiem o wyjaśnienie, czy możliwe jest utworzenie gabinetu koalicyjnego z Hitlerem jako kanclerzem na czele, który mógłby liczyć na współpracę, lub tolerowanie ze strony centrum. Równolegle centrum i bawarska partja ludowa na własną rękę czynią starania, aby dojść do porozumienia z partją narodowych socjalistów. Hitler, jak słychać, otrzymał od Papena zupełnie konkretną propozycję, na którą uprzednio niemiecko-narodowi wyrazili swą zgodę. Propozycja ta ma polegać na utworzeniu gabinetu Hitlera, w którym Papen objąłby stanowisko wicekanclerza połączone z urzędem komisarza Rzeszy dla Prus.

Komuniści nawołują do strajku generalnego.

Berlin. Ubiegłej nocy pojawiła się na mieście proklamacja partji komunistycznej wzywająca ogół robotników bez różnicy przynależności partyjnej do ogłoszenia strajku generalnego w razie utworzenia gabinetu Hitlera lub Papena. Proklamacja nawołuje robotników do wyjścia na ulice i urządzenia masowych pochodów demonstracyjnych. Prezydjum policji wydało ostry zakaz wszelkich zgromadzeń oraz pochodów, urządzanych przez komunistów.

Z terenu wojny w Ameryce Południowej



Państwa Ameryki Południowej nie lubią pokoju. Raz poraz wybucha między niemi wojna. Na obrazku widzimy boliwijski patrol oficerski, przeprawiający się przez rzekę płynącą wśród dziewiczych lasów Boliwji.

Bezkrwawa wojna wsi z władzami sowieckiemi.

Moskwa. Na posiedzeniu CKW Sowietów dłuższe przemówienie wygłosił Jakowlew, komisarz ludowy rolnictwa. Mowa jego obfitowała w sensacyjne szczegóły, dotyczące tegorocznego sabotażu na wsi. Mówca oświadczył między innemi, że **wykrywano całe organizacje b. ziemian lub zamożniejszych chłopów, którzy wstępowali do kolektywów nawet w charakterze stajennych, by móc uprawiać sabotaż, a następnie doprowadzali konie do wycieńczenia.** Sabotaż miał formę zorganizowaną. Na Ukrainie, a zwłaszcza na Kaukazie północnym, wykrywano organizacje sabotujące nawet na stacjach maszyn traktorowych. Minister Jakowlew wyraził się przytem, że wielu członków kolektywów nadaje się na klijentów GPU. **W licznych kolektywach ilość dni przepracowanych w ciągu roku, nie przewyższała 50, co stworzyło tydzień na opak., t. zn. jeden dzień pracy, a 6 wypoczynku.** Mówca zapowiedział, że wszelkiego rodzaju sabotaż w dziedzinie zbioru, orki, zasiewu, a zwłaszcza samowolne zmniejszanie obszaru uprawy, będą karane na mocy dekretu o ochronie własności społecznej, przewidującego karę śmierci. Zasadniczy nacisk położny będzie na ujęcie skolektywizowanych gospodarzy w karby surowej dyscypliny. Za samowolne opuszczenie dnia roboczego wolno bedzie wyznaczać do 5 dni pracy nadetatowej. Niezależnie od tego komisarz Jakowlew nie wyklucza bynajmniej możliwości wznowienia sabotażu na wiosnę.

Moskwa. We wszystkich większych miastach ZSRR odbywa się obecnie ochotniczy werbunek członków związku młodzieży komunistycznej, celem wysłania ich na wieś na wzmocnienie elementów partyjnych. Do tej pory werbunek idzie dość opornie. W Moskwie napływają dziennie po 2 do 3 zgłoszenia.

Dziwy graniczne.



Istnieją na Śląsku niektóre kopalnie, których krużganki podziemne przechodzą popod granicę polsko-niemiecką. Obrazek nasz przedstawia jedno z takich podziemnych przejść, zagrodzonych żelazną kratą, uniemożliwiającą swobodne przejście z jednego państwa do drugiego.

Zwolnienia na kopalniach nie ustają.

Jeszcze nie przebrzmiały przykre echa redukcyjnego wniosku Spółki Giesche, która żąda od Komisarza demobilizacyjnego zgody na redukcję 2000 robotników na swych kopalniach, a już notujemy podobny wniosek Spółki Godula, której kierownictwo wystąpiło do Komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zgodę na redukcję na kopalniach tej spółki 1100 robotników, przyczem na kop. „Lithandra" miałoby ulec redukcji 300 robotników i na szybach „Gothard" i „Godula" po 400 robotników. Konferencję w sprawie wniosku Spółki Brackiej wyznaczył Komisarz na 10 lutego br.

W ubiegłą sobotę zastępca komisarza p. inż. Seroka rozpatrywał wniosek kierownictwa kopalni „Wujek" w Katowicach o zurlopowanie dalszych 200 robotników. Komisarz zgodził się jedynie na 100.

Niebezpiecznie jest być przyjacielem Mussoliniego w Ameryce.

Filadelfja. Pod dom Johna Di Silvestro, przyjaciela Mussoliniego i przewodniczącego stowarzyszenia „Synów Italji", podłożono bombę, której wybuch zniszczył dom całkowicie. Dzieci i żona Di Silvestro wraz z jego sekretarką zostały przywalone gruzami, sam Di Silvestro był nieobecny podczas wybuchu. Z pod gruzów udało się wydobyć sekretarkę i dzieci, ciężko ranne, natomiast pani Di Silvestro nie zdołano odszukać. Należy nadmienić, że Di Silvestro powrócił zaledwie przed paru dniami z Italji, gdzie przebywał wraz z całą rodziną.

Filadelfja. Przy wybuchu bomby podłożonej pod dom Di Silvestro poniosło rany 11 osób. Żona Di Silvestro znaleziona została pod gruzami bez życia.

TELEGRAMY.

Planowane zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa. W związku z zapowiadanemi od pewnego czasu zmianami na stanowiskach wojewodów, informują nas, że ze strony Rządu będzie prawdopodobnie przedłożony wniosek P. Prezydentowi Rzplitej o nominację dotychczasowego wojewody lwowskiego dr. Rożnieckiego na stanowisko wojewody lubelskiego. Dotychczasowy wojewoda lubelski p. Świdziński ma przejść podobno do służby w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wojewodą lwowskim w takim wypadku byłby mianowany obecny prezydent m. Krakowa p. Belina-Prażmowski.

Projekt ustawy kartelowej.

Warszawa. 27 bm. odbyły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu narady w sprawie projektu ustawy kartelowej. Przedmiotem obrad był pierwotny projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie ustawy kartelowej. Projekt ten został w wyniku konferencji zmodyfikowany. M. in. zostało ustalone, że **władza sądowa dla karteli ma być nie sąd kartelowy, jak to było przewidziane w pierwotnym projekcie, lecz Sąd Najwyższy.** Pozatem zostały obniżone wbrew poprzedniemu projektowi przewidziane ustawą kary. Zmodyfikowane projekty ustawy kartelowej zostało skierowane do Rady Ministrów, następnie zaś będzie przedłożone do rozpatrzenia Sejmowi.

Odczyt b. ministra Kwiatkowskiego w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbył się odczyt inż. Kwiatkowskiego, b. ministra przemysłu i handlu pt. „Bałtycka orjentacja Polski". Odczyt był urządzony staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Na odczyt przybyła liczna publiczność. M. in. obecni byli minister Zarzycki, minister Schaetzel, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Ujejski oraz wiele osób ze świata politycznego i naukowego. W momencie, kiedy b. min. Kwiatkowski w odczycie swym poruszył sprawy śląskie, dały się słyszeć długo niemilknące oklaski, świadczące o głębokiej sympatji Warszawy do Śląska.

Demonstracyjny strajk w całej Saksonji.

Lipsk. Na znak protestu przeciwko rzezi drezdeńskiej w całej Saksonji zastrejkowało onegdaj na przeciąg 2-ch do 3-ch godzin kilkanaście tysięcy robotników, a w szeregu miejscowości odbyły się wielkie demonstracje. W Lipsku pobito dotkliwie 2-ch hitlerowców. Z pośród 11-tu ciężko rannych dalsze cztery osoby zmarły, tak, iż ogólna liczba zabitych wynosi 13 osób.

Minister Beck podejmował śniadaniem ministra Benesza.

Genewa. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck podejmował onegdaj śniadaniem czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza, stałego delegata Czechosłowacji przy Lidze Narodów Kunzla-Jizerskiego oraz zastępcę sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola.

Odczyt o Polsce w Londynie.

Londyn. W znanem angielskiem towarzystwie badań zagadnień międzynarodowych t. zw. Royal Institute for Foreign Affaires, b. poseł polski w Waszyngtonie Ciechanowski wygłosił onegdaj odczyt na temat stosunków polsko-niemieckich. Mówca przedstawił tezę polską w sprawie granic w odczycie doskonale ujętym i świetnie wypowiedzianym po angielsku. W dyskusji, jaka się wywiązała po odczycie, zabierali głos b. minister spraw zagranicznych Anglji Austin Chamberlain, b. ambasador angielski w Waszyngtonie, lord Howard, sekretarz angielskiej grupy unji międzyparlamentarnej Rennie Smith, współpracownik „Times" Poliakow i szereg innych. Dyskusję zakończył znakomity publicysta angielski Wickham Steed, przewodniczący zebrania, dając w zwięzłem przemówieniu stosowną ocenę propagandy niemieckiej. Wypada jednak zaznaczyć, że **argumenty prelegenta były tak przekonywujące, iż w dyskusji nie padł ani jeden głos na korzyść tezy niemieckiej.**

Śmierć pod śniegiem.

Zurych. Koło Thunn lawina śnieżna zasypała 23-letnią narciarkę Grete Frieden. Kolumna ratunkowa znalazła jej zwłoki dopiero na drugi dzień.

Burza szaleje na Czarnem Morzu.

Moskwa. Na Morzu Czarnem szaleje burza. W porcie noworosyjskim parowiec angielski „Newcornwall" i wiele kutrów rybackich zostało zerwanych z kotwicy. Również wiele statków rybackich nie powróciło do portu. Wysłano okręty ratunkowe.

Pocztowcy rumuńscy na służbie szpiegowskiej.

Bukareszt. Policja aresztowała pod zarzutem szpiegostwa 20 pracowników tutejszego urzędu pocztowo-telegraficznego. Funkcjonarjusze ci oskarżeni są o wykradzenie dokumentów urzędowych oraz dostarczenie ich kopji zagranicę. Szeregu aresztowań dokonano też na prowincji. Jak wynika ze śledztwa, w sprawę te zamieszane są organizacje komunistyczne.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

16) (Ciąg dalszy.)

Zdawał się liczyć od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu lat, był wysokiego wzrostu, szczupły, lecz silnie zbudowany. Twarz jego o ostrych, wyrazistych rysach, mogła uchodzić niegdyś za piękną nawet, ale dzisiaj pozostały na niej wybitne ślady burzliwych namiętności i rozwiązłego życia i starły z niej wszelką piękność.

— No, czy skończycie nareszcie to wytrzeszczanie oczu na mnie? Powiedziałem wam już, że macie mnie ukryć — ocalić. Poruszcie się, jeśli łaska i jeśli nie chcecie, abym wstąpił na rusztowanie.

Na wyraz „rusztowanie" zadrżał dotychczas milczący Gaston widocznie, i rzucił na matkę wzrok rozpaczliwy i błagalny, wymowniejszy nad wszelki wyraz. Pani Lapierre — będziemy i nadal ją imieniem, jakie obrała dla pokrycia zhańbionego nazwiska męża, drgnęła, ujrzawszy wzrok syna, lecz nie mogła się oprzeć tej niemej prośbie.

— Panie Clermont, — wymówiła z lodowatem, zimnem i surowem obliczem, zwracając się w stronę męża — zrobię to, czego sobie życzysz, pomogę ci do ucieczki. Chodź pan za mną! — Z temi słowy otworzyła drzwi pokoju i wyszła, nie oglądając się za mordercą.

Clermont pośpieszył wypełnić wezwanie i Gaston również opuścił swój pokój z rozpaczliwie załamanemi rękoma i pałącą łzą wstydu w oczach. Nikt z nich nie pomyślał o tem, że pozostawiali pokój w największym nieładzie i że nawet świeca paląca się stała jeszcze na ziemi. Milcząc przeszli korytarz i weszli do mieszkania na piątem piętrze, na którem, jak wiemy — pani Lapierre miała magazyn białego szycia i haftów, zarabiając tem na życie i na kształcenie muzykalnego talentu swego syna.

Pani Lapierre uznała pokój sypialny jako najpewniejsze miejsce schronienia, dlatego tam też zaprowadziła swego przymusowego gościa.

Clermont powziął podczas swych długoletnich włóczęg, zwyczaj dokładnego zbadania miejscowości, nie omieszkał i tu śledczem i badawczem okiem przebiec szczegóły. Na widok bardzo skromnego urządzenia, skrzywił się nieznacznie. Całe umeblowanie składało się z czysto zasłanego łóżka, komody, szafy do sukien, krzeseł i kanapy, pokrytych zielonym, wyplowiałym rypsem.

— Nie opływają w dostatki, — pomyślał Clermont, — moja najdroższa rodzina nie zgromadziła widocznie skarbów w czasie mej nieobecności.

Pani Lapierre rozważała tymczasem z ponurym spokojem, co ma powiedzieć temu mężowi.

— Nie mogę panu zataić, panie Clermont, — wyrzekła, chcąc wyłuszczyć mu powody, dla jakich zdecydowałam się ukryć go w swojem mieszkaniu, — że ani wzgląd na pana, ani na mnie spowodował mnie do złamania sobie samej danego przyrzeczenia, niewymówienia nigdy słowa i nieotworzenia mu drzwi mego mieszkania. Robię to dla mojego syna.

Ludzie zaczęli nareszcie zapominać, kim rzeczywiście jesteśmy, a obecne otoczenie nie domyśla się nawet naszej przeszłości.

Gdyby pana zaaresztowano tutaj, hańba odżyłaby na nowo i wygnałaby nas z koła społeczeństwa, wśród którego żyjemy. Przyznaję się, że pana sądziłam umarłym od lat dwudziestu, a przynajmniej umarłym dla nas, lecz ponieważ tak nie jest, nie chcę mieć śmierci twej na mojem sumieniu.

Powiedz, co mamy zrobić, aby ułatwić ucieczkę pańską, bo nie mogę przechowywać tutaj długo.

Ponieważ Ludwik Clermont czuł się teraz bezpiecznym przed policją i rusztowaniem, słuchał słów żony zimno i obojętnie.

— Mam się oddalić, mam dom opuścić natychmiast? — zapytał wolno i drżąco. — Nie jest to wprawdzie ani ludzkie, ani gościnne zaproszenie, ale przynajmniej jasno i dokładnie przedstawia wasze życzenie. Gdyby tylko w wykonaniu było równie jasnem i łatwem. Zechciej wytłumaczyć mi, jakim sposobem mam je wykonać bez dostania się w pazury szanownej policji, czychającej na mnie jak głodny kot na myszkę.

— Nikt cię tutaj szukać nie będzie, bo nikt nie domyśla się styczności pomiędzy nami. Zawołam na odźwiernego, aby ci bramę otworzył, możesz wtenczas łatwo się wymknąć.

— Babska paplanina! W tym ubiorze nie mogę się pokazać na ulicy, potrzeba mi innych, porządnych rzeczy. Nie potrzebujesz patrzeć na mnie tak niedowierzająco, Ernestyno. Czy słyszysz ów hałas na ulicy? Cały cyrkuł zdaje się być na nogach — to polowanie na mnie. Gdybym teraz pokazał się w tym zbrudzonym, podartym stroju, poznałaby policja ptaszka i...

— O Boże, Boże, czyż to zbiegowisko z przyczyny pana? Skądże przybywasz, cóżeś uczynił?

Na obliczu Clermonta zabłysnął wyraz szatańskiego triumfu i radości. Otóż miał sposobność pomszczenia się za okazaną mu wzgardę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek
30
stycznia

Św. Feliksa, papieża
Św. Martyny, panny i męczenniczki, † 226.
Św. Hiacynty z Mariskoti (tercjarki zakonu św. Franciszka).
Słow.: **Dobrogniewa**

Jutro, wtorek, 31. stycznia: Św. Piotra z Nolasko.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o. godz. 7.21,	o godz. 16.34
Księżyca	o godz. 9.08,	o godz. 22.23

*

Z historji śląskiej.

30. stycznia. 1726. Karol Henryk hrabia Sobek, kupił **folwark w Bronkach** przy Raciborzu za tysiąc tal. od Marji Weroniki z domu Jurgowicz, żony Marcina Krzysztofa Burzyńskiego **i folwark Stadnicera na Starejwsi za 1840 tal.** od Karola Henryka Larysza.

W roku: 1532. Proboszcz sławikowski posiadał dom mieszkalny **w Raciborzu. — 1532.** Wieś **Lubomia** znajdowała się pod wyższemi rządami ziemi raciborskiej. — **1532.** Jeszcze w tym roku znajdowała się wieś **Kornowac** pomiędzy majętnościami księstwa raciborskiego. Tak samo i wieś **Nieboczowy. — 1532.** W spisie mieszkańców miasta **Raciborza** liczono 11 kramarzy. — **1533. W Opolu** było 8 żydów zasiedziałych i 6 zamieszkałych, którzy razem składali księciu rocznie 8 guld. węgierskich i 4 guldeny 18 groszy monety i oprócz tego dwa kawały płótna sprowadzonego z Kolonji. — **1535. Brzezinka pomiędzy Gliwicami i Sośnicowicami** należała odtąd do rodziny Zmieszkałów aż do końca 18 stulecia. Od roku 1833 posiadł ją Jan Nepomuk Raczek. — **1537.** Król czeski Ferdynand z Habsburgów zostawił księstwo głogowskie bogatemu szlachcicowi niemieckiemu Hieronimowi v. Biberstein. — **1538.** Na gruncie sąsiedniej **Długiejwsi koło Hulczyna** wybudowano kaplicę, którą poświęcono ku czci św. Małgorzaty. Dziś służy za kaplicę cmentarną — **1538.** Izabela, córka króla Zygmunta I. polskiego wyszła za Jana Zapolję, króla węgierskiego. — **1540.** Król czeski Ferdynand z Habsburgów wykupił zastawione w roku 1537 państwo głogowskie, ale tylko po to, żeby je znowu zastawić księciu lignickiemu, Fryderykowi II. za 62 tysiące 473 guldenów złotem. — **1540.** Król Ferdynand czeski zastawił za zezwoleniem biskupa wrocławskiego Baltazara Promnitza Wrocławianom, posiadłości zakonu Joanitów. **1540.** Komtur Joanitów w Opawie odsprzedał protestanckim mieszczanom prawo patronackie kościoła farnego.

Czytajmy gazety katolickie!

Oświata i cnota są podwaliną i siłą każdego narodu. Szerzyć oświatę pomiędzy ludem zapomocą książki i gazet — to największy obowiązek każdego prawego obywatela naszej Ojczyzny. Chodzi tylko o to, **aby książki i gazety, podawane do rąk ludu naszego, mieściły w sobie zdrowy pokarm,** aby w rozum wlewały prawdziwe światło, w sercu rozpalały ciepło i zapał do szlachetnych czynów. — **Złe książki i gazety zarówno pomiędzy ludem, jak i inteligencją, narobiły dużo szkód,** zatruły wiele serc, podkopały wiarę i obyczaje.

W tym czasie, kiedy na Śląsku mamy dobre i złe gazety, **obowiązkiem każdego z nas jest popieranie pierwszych, a zwalczanie drugich.** „Nie wszystko złoto, co się świeci". To też nie każda gazeta czy też książka jest dobra i odpowiednia. **Czytelnik polski, katolicki, ma prawo i powinien żądać od gazet, aby były szczerze polskie i katolickie.**

Bóg i Ojczyzna! — wołamy wszyscy po dziś dzień. Gazeta, w której brak miejsca dla Boga, brak ciepła dla wiary Kościoła katolickiego, nie może zadowolnić ducha polskiego i katolickiego czytelnika. **Ile jednak takich właśnie gazet przedostało się na nasz Śląsk?** Ileż czyta się takich gazet, których celem jest wydrzeć wiarę katolicką z serc naszych, zohydzić ją i sponiewierać?

Gazety te o treści demoralizującej **stanowią największą plagę młodego wieku. One niszczą i trują nas młodych,** którzy w przyszłości mają być nadzieją Ojczyzny i Kościoła. W obecnych czasach widzimy tylko **jeden sposób, t. j. czytanie jak największej ilości gazet i książek katolickich.** To jest najnowszy obowiązek na czasy obecne.

Zatem **czytajcie i abonujcie jedyna na Śląsku gazetę ludową i katolicką**

„KATOLIKA"

i innych zachęcajcie do zapisywania. Dołóżcie starań, by w każdym domu polskim i katolickim na Śląsku **był tylko „Katolik"!**

Z Cieszyńskiego.

Przedstawienie amat. Młodzieży katol.

Wisła. Jak się dowiadujemy, przygotowuje kółko amat. tutejszej Młodz. katol. przedstawienie, które się odbędzie w dniu 26 lutego rb. Czysty zysk z przedstawienia ma być znów przeznaczony na cele tutejszego, ubogiego kościoła. Przypuszczamy, że się przedstawienie również uda, jak ostatniego razu, i że frekwencja będzie dobra. (c)

Poświąteczne wspomnienia.

Wisła. Podczas tegorocznych, długich wakacyj świątecznych, odbył się w Wiśle pierwszy tegoroczny kurs narciarski. Kierownikiem kursu był p. kap. Szlichtinger. Brali w nim udział kandydaci seminarjów naucz. z Mysłowic i z Tarnowskich Gór, pod nadzorem p. prof. Kulika jako też kandydatki sem. naucz. żeńskiego z Nowej Wsi pod nadzorem p. prof. Bożkowej — razem 100 osób. Dla młodzieży wyżej wymienionych seminarjów urządził ks. prof. Nohel osobne nabożeństwa podczas jej pobytu w Wiśle. Przy nabożeństwie grał jeden z kandydatów na organach a inni śpiewali prześliczne, dobrze wyćwiczone kolędy na 4 głosy, co było bardzo miłą niespodzianką dla biorących udział w nabożeństwie. (c)

Pożar.

Bielsko. 25 b. m. wieczorem około godz. 18.30, wskutek wadliwej budowy komina, powstał pożar w biurze Izby Handlowej i Przemysłowej (ul. M. Piłsudskiego nr. 4) i zniszczył częściowo wewnętrzne urządzenia, czem wyrządził szkodę na około 3000 zł. (c)

Biuro porady prawnej

naszej gazety będą czynne w miesiącu lutym 1933 r. w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji „Katolika" przy ulicy św. Stanisława 4, I. piętro **w poniedziałki 13 i 27 lutego oraz w czwartki 9, 16 i 23 lutego** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 6 i 20 lutego** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratorki pani Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4 **we wtorki 7, 14, 21 i 28 lutego** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku **w środy 1, 8, 15 i 22 lutego** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **nr. 11 w soboty 4, 11, 18 i 25 lutego** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, **iż nasze biura porady prawnej są czynne tylko w dniu wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie ma najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przed łożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego, załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem a załatwimy każdą sprawę, **o ile to jest możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, — którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

Województwo śląskie.

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu lutym 1933 roku. **Cieszyn:** 6 i 20 targi na konie i bydło rogate, nadto 4, 11, 18 i 25 targi na trzodę chlewną. — **Istebna:** 3 targ na wszystkie gatunki zwierząt domowych oraz jarmark. — **Kończyce Małe** (pow. Cieszyn) 10 targ na wszystkie gatunki bydła i drobiu. — **Lubliniec:** 14 bydło i konie. — **Mikołów:** 1 bydło, konie i kozy. — **Pszczyna:** 8 lutego bydło i konie. — **Rybnik:** 7 lutego bydło i konie. — **Skoczów:** 13 i 27 targi na konie i bydło rogate; 1, 9, 16 i 23 targi na trzodę chlewną. — **Stary Bieruń:** 6 bydło i konie. — **Szarlej:** 1 bydło i konie. **Tarnowskie Góry:** 8 bydło. **Ustroń:** 1 targ na konie, bydło rogate, trzodę chlewną, owce i kozy. — **Wodzisław:** 14 bydło i konie. — **Woźniki:** 13 kramarski. — **Żory:** 15 bydło i konie.

* **Targi nasienne.** W lokalach giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej nr. 23, odbędą się w dniach 13 i 16 lutego br. pomiędzy godziną 11 a 12 targi nasienne.

Z Katowickiego

Za spokój duszy śp. ks. inf. Kapicy.

Katowice. W czwartek, dnia 2 lutego (święto Matki Boskiej Gromnicznej) odbędzie się w kośc. N. P. M. o godz. 10 Msza św. na intencję śp. ks. inf. Kapicy. Na nabożeństwie tem członkowie koła abstynenckiego przystąpią do komunji św.

Poradnia dla alkoholików.

Katowice. W Katowicach przy **ul.** Ks. Damrota 8, w sekretarjacie Stow. Abstynenckich znajduje się poradnia dla alkoholików. Wszystkim osobom potrzebującym porad w tej dziedzinie udziela się bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje się w każdy wtorek przez cały dzień.

Bawmy się trzeźwo!

Katowice. Z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości" odbędzie się w Katowicach w Domu Związkowym w czwartek, dnia 2 lutego br. (święto Matki Boskiej Gromnicznej) od godz. 17 bezalkoholowa zabawa taneczna, na którą zwracamy uwagę. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretarjacie Stow. Abstynenckich, Katowice, ul. Ks. Damrota 8.

Uroczystość w więzieniu.

Katowice. W więzieniu katowickiem odbyła się wczoraj z inicjatywy zarządu więzienia i patronatu nad więźniami wieczornica, poświęcona obchodowi rocznicy powstania styczniowego. Na wieczornicę przybyli przedstawiciele sądownictwa i prokuratury oraz patronatu nad więźniami. Po okolicznościowym odczycie prof. Szczęsnego nastąpiła część wokalna wieczornicy. Więźniowie odśpiewali kilka pieśni oraz wygłoszono szereg deklamacyj.

Włamanie do mieszkania.

Korzystając z pięknej pogody dnia wczorajszego, właściciel 3-pokojowego mieszkania przy ul. Kochanowskiego 7 w Katowicach p. Oskar Scheffer wybrał się z rodziną na wycieczkę do Parku Kościuszki. Po powrocie, który nastąpił w godzinach południowych, p. Scheffer zastał mieszkanie swe w mocno podejrzanym stanie. Zamek naruszony, a urządzenie mieszkania splądrowane. Zaniepokojony dokonał p. Scheffer dokładnej lustracji mieszkania i stwierdził brak 800 złotych (wybranych z kasetki drewnianej), dalej brak dwu złotych zegarków damskich i dwu złotych pierścieni z kamieniami. P. Scheffer ocenia straty na 1300 złotych. Dochodzenia prowadzi policja. (k)

Kradzież zboża.

Katowice. W nocy na 26 bm. włamano się do magazynu zboża przy ul. Zamkowej 3 i skradziono na szkodę kupca Henryka Bettera z Katowic około 60 kg nasienia koniczyny i 14 worków pszenicy, wart. 200 zł.

Zderzenie pojazdów.

Załęże. Dnia 27 bm. po południu na kol. Prez. Mościckiego obok przystanku tramwajowego, samochód osobowy skutkiem pośliźnięcia się kół samochodu, najechał na furmankę z taką siłą, że samochód odwrócił się i stanął w poprzek ulicy, a koń został na miejscu zabity. Ponadto uderzeniem dyszla została znacznie uszkodzona karoserja samochodu. Ofiar w ludziach nie było. (k)

Akademja i zebranie.

Bogucice. W czwartek (święto Matki Boskiej Gromnicznej) dnia 2 lutego br. o godz. 17 na sali Domu Sierot urządza Katolickie Koło Abstynentów z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości" uroczystą akademję na cześć śp. ks. inf. Kapicy. Wszystkich miejscowych obywateli serdecznie się zaprasza.

Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Bogucicach odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lutego br. o godz. 16.30 w sali Domu Sierot. Uprasza się o liczny udział członków, goście bardzo mile widziani.

Mogli spowodować nieszczęście.

Janów. Dnia 26 bm. pomiędzy godz. 18 a 19 na tutejszej stacji kolejowej, ok. 100 m. od mostu przy ul. Sosnowieckiej, nieznani nieznani sprawcy odcięli 3 m drutu od sygnału kolejowego (semaforu). Uszkodzenie zauważono jednak na czas i naprawiono, tak, że ruch kolejowy odbywał się normalnie. (k)

Przedstawienie teatralne.

Michałkowice. Katolickie Koło Abstynentów urządza w czwartek, dnia 2 lutego (święto Matki Boskiej Gromnicznej) na sali p. Tomanka o godz. 18.30 przedstawienie teatralne p. t. „Sieroty i smutny los wieśniaka" i humoreskę „Żyd w beczce". Otwarcie kasy już o godz. 17. Wszystkich miejscowych obywateli zaprasza **Zarząd.**

Z Król. Huty

Na Śląsku powinęła im się noga.

W sobotę przed sądem w Król. Hucie stanęli Icek Lewit z Będzina oraz Leon Skwarczyński z Częstochowy i ich dwaj towarzysze, jako oskarżeni o dokonanie szeregu włamań na terenie Król. Huty i okolicy. Włamywacze ci opuścili Zagłębie Dąbrowskie, gdzie im się grunt palił pod nogami, i przerzucili się na Śląsk. Tutaj po kilku „operacjach" zostali ujęci.

Po przewodzie Sąd skazał Lewita na 20, a Skwarczyńskiego na 15 miesięcy więzienia. (kr.)

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Niedoszły morderca Bańczyk ujęty.

Na życie Grabarczykowej czychał z namowy jej męża

Katowice, 30. 1.

Przed kilku dniami donieśliśmy o bestjalskim narzędzie parobka Edmunda Bańczyka na żonę swego chlebodawcy Franciszkę Grabarczyk.

Po parobku tymczasem zaginął ślad. Co było przyczyną napadu nie zdołano narazie stwierdzić. Napad nie miał podłoża rabunkowego, **dokonany więc musiał być albo z zemsty albo z namowy czyjejś.**

Tajemnica byłaby nie wiadomo, jak długo zachowana, **gdyby nie ujęcie zwyrodniałego parobka Edmunda Bańczyka, który,** jak się okazuje, **zbiegł, do Niemiec.** Na mocy rozesłanych przez policję polską listów gończych, **policja niemiecka ujęła Bańczyka w Gliwicach, odstawiono go na przejściu granicznem w Knurowie-Szywałdzie w ręce władz polskich.**

Bańczyka przesłuchał natychmiast sędzia śledczy dr. Marjan Strzelczyk.

Ze skruchą przyznał się, iż do zamordowania Franciszki Grabarczyk **namówił go jej mąż, 33-letni Ludwik Grabarczyk, który dał mu za to tysiąc złotych.**

Od dłuższego już czasu **Grabarczyk zaniedbywał swa żonę i stale prawie przebywał w towarzystwie innej kobiety, która mieszkała w Żorach. Grabarczyk kilkakrotnie już usiłował pozbawić swą żonę życia, lecz mu się to nigdy nie udało. Chciał ją otruć, powieśić, często bił ją i maltretował pod najbłahszemi pozorami, co zwracało ogólną uwagę sąsiadów. Ostatnio katował ją codziennie, twierdząc, iż go żona zdradza. Były to gołosłowne twierdzenia,** a klam im zadawał solidny tryb życia Franciszki Grabarczyk, pochodzącej z domu Oślizloków, znanych w okolicy z pobożności i przykładnego wychowywania swych dzieci.

Żona Grabarczyka leży do tej pory w szpitalu w Bełku i stan jej zdrowia polepsza się z dnia na dzień.

Zbiórka na cele polskiego szkolnictwa zagranicą.

Królewska Huta. Komitet wykonawczy zbiórki na Fundusz polskiego szkolnictwa zagranicą w Król. Hucie uruchomił akcję zbiórkową, wciągając w orbitę swej pracy większość towarzystw społecznych i kulturalnych na terenie m. Król. Huty celem rozszerzenia i pogłębienia tej akcji. W ubiegłym tygodniu wysłano pod adresem wspomnianych organizacyj listy zbiórkowe wraz z gorącym apelem do składania darów na cele zagrożonego polskiego szkolnictwa zagranicą. Wobec doniosłości tego zagadnienia i konieczności uświadomienia jak najszerszych warstw społeczeństwa o ważności misji szkoły polskiej na obczyźnie powziął komitet wykonawczy w dniu 24 bm. uchwałę dostarczania zgłaszającym się towarzystwom prelegentów z pośród sfer profesorów szkół średnich w Król. Hucie, którzy wyrazili bezinteresowną gotowość wygłaszania odczytów na odpowiednich akademjach lub imprezach w związku z miesiącem zbiórki na cele polskiego szkolnictwa zagranicą. Termin zwrotu listu jakoteż kwot zebranych upływa z dniem 15. II. br. Zebrane sumy poleca się przekazywać blankietami P. K. O. Zgłoszenia zapotrzebowania referentów przyjmuje dyrektor gimnazjum p. Dobrowolski w Król. Hucie, ul. Piotra 5, telef. 5-16.

Skazany, ale nie będzie „siedział".

Sąd w Król. Hucie rozpatrywał w sobotę sprawę przeciwko Henrykowi Dąbrowie, oskarżonemu o przywłaszczenie w latach 1927—1930 większych sum pieniężnych w Kasie Chorych w Chorzowie. Jak wykazał przewód sądowy Dąbrowa w charakterze kasjera Kasy Chorych fałszował pokwitowania na rachunek szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie, wystawione przez tenże szpital dla Kasy Chorych. **W wyniku rozprawy sąd skazał Dąbrowę na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.** (kr.)

Pchnęła szwagra nożem w bok.

Król. Huta. 25 bm. wieczorem w mieszkaniu przy ul. Bytomskiej między Karolem Kreglem a szwagierką jego Reginą Malcher powstała kłótnia na tle osobistych porachunków. W trakcie kłótni Malcher pchnęła nożem w lewy bok Kregla, raniąc go poważnie, skutkiem czego musiano go odstawić do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego

Akademja abstynencka.

Wielkie Hajduki. W czwartek, dnia 2 lutego br (święto Matki Boskiej Gromnicznej) o godz. 17 urządza miejscowe Katolickie Koło Abstynentów na wielkiej sali Kat. Domu Związkowego akademję abstynencką. Odegrane zostaną 2 sztuki teatralne p. t. „W domu bezbożnika" i „Mąka na weselny placek". Wszystkich miejscowych obywateli zaprasza się na tę akademję.

Gwiazdkowe zebranie abstynentów.

Hajduki Wielkie. W ubiegłą niedzielę, dnia 22 b. m., urządziło tut. Kat. Koło Abstynentów gwiazdkowe zebranie połączone z kolendą na sali Kat. Domu Związkowego przy udziale licznie zebranych członków oraz gości, tak że dość obszerna salka z trudem pomieściła wszystkich uczestników. Zebranie zagaił prezes p. Porąbka. Okolicznościowy referat wygłosił patron koła ks. dziekan Czempiel, który w pięknem przemówieniu przedstawił zebranym cel i zadanie ruchu abstynenckiego w parafji, wzywając zebranych do intensywniejszej pracy nad rozszerzeniem idei trzeźwości. Do pracy tej nietylko zarząd jest powołany, ale wszyscy członkowie gorliwie powinni spełniać swe zadanie. Mało jest być abstynentem i dlatego każdy członek powinien być apostołem, gdyż praca ta ma doniosłe zadanie wobec Kościoła i społeczeństwa. Szereg pięknych deklamacyj i kółko muzyczne przyczyniło się do podniesienia nastroju całego zebrania. Wypada nadmienić z zadowoleniem, że na zebraniu tem bardzo licznie była zastąpiona młodzież żeńska i męska.

Z Pszczyńskiego

Odczyt.

+ **Pszczyna.** Zamieszczona w nr. 11 „Katolika Śląskiego" notatka o odczycie p. profesora Jana Skawińskiego (w dniu 30 bm. w seminarjum) mija się z prawdą. Panu profesorowi Sk. nic nie wiadomo o takim odczycie. Korespondenta wzywamy do zupełnego wyjaśnienia sprawy, inaczej zwrócimy się do czynników miarodajnych o przeprowadzenie dochodzeń i wymierzenia kary. W przyszłości zaś tego rodzaju notatek nie zamieścimy, jeżeli będą bez pieczątki dyrekcji i podpisu dyrektora.

O budowę linji kolejowej Żory — Pszczyna.

Suszec. Już kilkakrotnie poruszana była w gazetach sprawa budowy linji kolejowej Żory—Pszczyna i w chwili, kiedy bezrobocie przybiera katastrofalne rozmiary i powiat pszczyński liczy około 14.000 zarejestrowanych bezrobotnych, nie licząc wielkiej rzeszy niezarejestrowanych, byłoby na czasie kwestję tę znowu poruszyć. Wartoby się zastanowić nad tem, czyby nie stworzyć ochotniczych drużyn robotniczych, jakie założono w powiecie rybnickim i drużyny takie zatrudnić właśnie przy budowie tej linji. Jeżeliby wzięli pod uwagę bezrobotnych w gminach, położonych w sąsiedztwie projektowanej linji kolejowej, to liczba tych bezrobotnych wynosi przeszło 1000 osób i wielu z nich mogłoby otrzymać pracę przy budowie takiej linji. Koszt utrzymania jednego robotnika w takiej drużynie jest minimalny, a przecież robotnik będzie więcej zadowolony, jeżeli otrzyma pracę zamiast zasiłku, a pozatem tryb życia w takich drużynach dodatnio wpływa na robotników młodocianych, szczególnie tych, którzy dotychczas nie mieli jeszcze pracy. Z drugiej strony frekwencja na tej linji byłaby zapewniona z uwagi na to, że dotychczas brak jest bezpośredniego połączenia oraz, że w budowie tej linji zainteresowanych jest ok. 13 gmin. O ile wybudowana zostanie linja Rybnik — Żory, to budowa linji Żory — Pszczyna byłaby poprostu konieczna. Sądzę, że w sprawie tej zabierze jeszcze głos więcej zainteresowanych, tak żeby miarodajne czynniki projekt ten wzięły pod rozwagę.

Bezrobotny.

Podziękowanie ks. patronowi S. M. P.

Tychy. Stow. Młodzieży Polskiej poczuwa się do publicznego podziękowania ukochanemu patronowi ks. wikaremu Guzemu. Dwuletnia Jego praca, pełna poświęcenia się i trudów dla dobra naszego, pozostanie nam długo w pamięci, jako też i wskazówki Jego. Życzymy wielebnemu księdzu wszystkiego dobrego na nowej placówce. **Członkowie S. M. P.** (p)

Broni bez zezwolenia nie wolno posiadać.

Swego czasu policja otrzymała anonim, iż niejaki Maksymiljan Kawa z Zawiści posiada ukrytą u siebie broń palną. Przeprowadzona rewizja potwierdziła to doniesienie. Broń znaleziono, skonfiskowano i zrobiono doniesienie do Sądu.

Wczoraj Kawa stanął przed sądem. Tłomaczył się, iż broń posiadał z czasów powstań, lecz nie umiał wytłomaczyć w jakim celu nadal ją przechowywał. Sąd skazał Kawę na pół roku więzienia. (p)

Z Rybnickiego

Właściciele nowych domów u p. wicewojewody.

Rybnik. Dnia 24. bm. przyjął p. wicewojewoda dr. Saloni delegację właścicieli nowych domów na województwo śląskie, która przedstawiła mu katastrofalne położenie właścicieli nowych domów oraz wręczyła memorjały, zawierające najważniejsze żądania. Pan wicewojewoda przyjął delegację bardzo przychylnie, a uznając bardzo trudne położenie właścicieli nowych domów przyrzekł swoje poparcie.

Ukaranie napastników ze Skrzyszowa.

Rybnik. Izba karna w Rybniku rozpatrywała sprawę napadu rabunkowego na domostwo Tomana w Skrzyszowie, którego w dniu 17 grudnia chcieli obrabować Duda i Martyniak. Do domu Tomana weszli przez okno w dachu. W mieszkaniu jednak Toman stoczył z bandytami zaciętą walkę, w której pomagała mu rodzina. Bandyci zbiegli, wkrótce jednak zostali ujęci przez policję. Na rozprawie Duda tłomaczył się, że Martyniaka poznał na dzień przed napadem w Żorach, gdzie też omówili plan napadu. Do czynu Duda się przyznał, podczas kiedy Martyniak udawał głupiego. Martyniak był już kilka razy karany za napady w Krakowie, Raciborzu, Lipsku i w Essen. Sąd skazał Dudę na 5 lat ciężkiego więzienia, a Martyniaka na 20 lat domu poprawy.

„Ofiara tajemnicy św. spowiedzi".

Chwałowice. Stow. Młodz. Pol. w Chwałowicach urządza dnia 2. lutego w święto M. B. Gromn. wielkie przedstawienie teatralne pt. **„Ofiara tajemnicy św. spowiedzi"**, sztuka religijna w 6-ciu aktach, oraz humoreskę pt. „Żyd w beczce". Początek o godz. 7 wieczorem na sali p. Kuczery, na które się wszystkich jak najuprzejmiej zaprasza. (r)

Wieczornica gwiazdkowa Kat. Koła Abstynentów.

Niedobczyce. W ubiegły czwartek, dnia 26 stycznia urządziło Kat. Koło Abstynentów piękną wieczornicę gwiazdkową, połączoną z kolendą, którą odprawił wiel. sk. wikary Harońskí w domu parafjalnym przy pięknie ozdobionej choince, na którą licznie przybyli członkowie. Po udzielonem błogosławieństwie przemówił w pięknych słowach wiel. ks. wikary, zachęcając do wytrwałej pracy mimo różnych przeszkód i trudności, jakie nasuwają się ruchowi abstynenckiemu. Na dalszy program tej imprezy składały się liczne deklamacje i przemówienia oraz kawa z dobremi ciastkami. Orkiestra mandolinowa bezinteresownie przez cały wieczór pięknie przygrywała, co bardzo podniosło nastrój całego wieczoru. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tak miłej imprezy ks. wikary pod koniec podziękował w serdecznych słowach. (r)

Program radiowy.

Wtorek, 31 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek“ — przegl. najnowsz. wydawn. 15,50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. — „Margrabia Wielopolski“. 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka. 18.50 „Walka o szkołę polską zagranicą“ p. St. Dąbrowski. 19,00 Zofja Kossak-Szczucka: „Z nowych książek dla młodzieży“ 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. — 19,30 Feljeton muzyczny. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert popularny W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 22,00 Kwadrans literacki. 22.15 Transmisja z Pragi czeskiej. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 10,10 poranek szkolny. 11,15 komunikaty. — 11,30 odczyt rolniczy. 11,50 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 program dla dzieci. 16,15 koncert. 17,15 odczyty. 19,10 koncert z Berlina. 19,45 koncert życzeniowy. — 21,00 komunikaty. 21,10 słuchowisko wesołe z muzyką. 22,10 komunikaty. 22,30 przegląd polityczny. 22,55 pogadanka teatralna. 23,05 koncert.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9,30 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisja z Pragi. 16,10 koncert. 17,10 odczyt. 17,20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 płyty. 18,00 odczyty. 18.25 audycja niemiecka. 19,00 prasa i odczyt. 19.20 muzyka wiejska. 20.00 utwory na harmonję. 20,20 pogadanka muzyczna. 20,30 opera. 22,00 komunikaty. 22,15 kompozycje jazzowe.

Środa, 1 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gogospodarczy. — 15,25 urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 Program dla dzieci. 16,10 Koncert solistów z płyt gramofonowych. 16,40 „Prezydent Rzplitej Ign. Mościcki, jako badacz, uczony i wynalazca“. 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17,30 Intermezzo muzyczne. 17,40 „Zagadnienie rodziny na międzynarodowej konferencji służby społecznej we Frankfurcie“. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodyni śląska“. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19,30 Feljeton literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Jakie to było ładne“ — przegląd starych i nowych melodyj i piosenek. 20,50 Wiadomości sportowe. 20.55 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,00 Koncert. 22.00 „Na widnokręgu“. 22.20 Muzyka taneczna (z płyt). 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15, do 15,10 jak we wtorek. 16,00 odczyt. 16,30 utwory fortepianowe. 17,00 odczyty. 18,25 ballady. 19,30 odczyt. 20.00 wesoły kącik. 21.00 komunikaty. 21,10 wesoły kwartet śpiewaczy. 22,10 komunikaty. 22,30 skrzynka radjotechniczna. 22,40 odczyt. 23,00 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,10 koncert orkiestry 8 pp. 11,00 płyty i komunikaty. 12,30 do 16,00 jak we wtorek. 16.00 odczyt 16.10 koncert. 17,00 odczyt. 17,10 teatr marjonetek. 18.05 płyty 18.15 odczyt. 18.25 utwory fortepianowe 19.00 prasa i odczyt. 19.20 koncert. 20,15 płyty. 20.45 słuchowisko. 21.45 płyty 22. komunikaty.

Sami nie wiemy co spożywamy.

W miesiącu listopadzie i grudniu 1932 Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Katowicach, przeprowadzając kontrolę na terenie całego Województwa Śląskiego, zbadał 361 prób mleka, **z których 37 prób uznano za wadliwe z powodu sfałszowania wodą,** zebrania tłuszczu lub też zanieczyszczenia mleka. Produktów nabiałowych tj. masła, sera, śmietany itp. zbadano 34 próby, z których za wadliwe uznano 7 prób i to przeważnie masła, ponieważ były **stare i zjełczałe** lub też posiadały zbyt małą zawartość tłuszczu, albo były źle wyrobione. Wędlin zbadano 65 prób, za wadliwe uznano 5 prób, **z powodu znamion zepsucia.** Różnych tłuszczów, w tem przeważnie płynnych olejów jadalnych zbadano 215 prób, z których za wadliwe uznano 6 prób. Wyrobów mącznych zbadano 187 prób, za wadliwe uznano 18 prób, przeważnie za zepsucie, **zanieczyszczenie lub zarażenie pasożytami mącznemi.** Owoców, jarzyn, soków i syropów zbadano 27 prób, z których 10 prób uznano za wadliwe, przeważnie z powodu wyraźnych znamion zepsucia. Przypraw do zup i sosów oraz pieprzu, cynamonu, gorczycy, imbiru itp. zbadano 246 prób, z których **za wadliwe uznano 102 próby.** Przyprawy do zup były rozcieńczone wodą lub fałszowano je domieszką innych mniejwartościowych wyrobów, zaś korzenie mielone, jak pieprz, cynamon itp. zawierały **domieszkę mielonej bułki, chleba lub podobnych mniej wartościowych składników i to w ilości conajmniej 50%.** — Natomiast **w gorczycy,** sprzedawanej w oryginalnych zapieczętowanych torebkach, **spotykano dużo nasion chwastów, piasku, kurzu, a także kału mysiego.** Świadczy to o niedbalstwie i braku poczucia odpowiedzialności niektórych kupców, handlujących produktami spożywczemi. Napojów wyskokowych, piwa, wina itp., zbadano 16 prób, z których za wadliwe uznano 3 próby, były to wina. Należy tu przypomnieć, że podrabianie wina gronowego jest ustawowo wzbronione, to też napoje pod nazwami jak „a la“, względnie „typ“ względnie „smak“ tokaj, sauternes itp. uznać trzeba jako falsyfikaty win gronowych. Octów i esencyj octowych zbadano 70 prób, za wadliwe uznano 32 próby. Były to przeważnie octy o zbyt małej zawartości kwasu octowego, lub też zawierały męt, zawiesinę a często także nadmierne ilości węgorków octowych. — Miodów zbadano 14 prób, za wadliwe uznano 1 próbę.

Publiczność nasza często zwraca się z zażaleniem na jakość miodów, sprowadzanych z Małopolski Wschodniej, zarzucając im, że są sfałszowane, zbyt ciemne i że się burzą. **Należy przyznać, że jakość tych miodów odbiega pod względem wyglądu, smaku i zapachu od miodów z Województw centralnych, niemniej jednak są one naturalne, pszczelne a zaletą tych miodów jest ich taniość.** Różnych jak mieszanki kawy, sardynki, herbata, łuski kakaowe itp. zbadano 54 próby, z których 8 prób uznano za wadliwe, gdyż były zepsute, zanieczyszczone lub nieodpowiadały deklaracji. Pozatem zbadano **5 prób żywnościowych na zawartość trucizn i w 2 wypadkach stwierdzono ich obecność a mianowicie w ryżu i soli kuchennej wykryto arszenik!** Nadto zbadano 145 prób przedmiotów codziennego użytku, na ilość tą złożyło się 37 prób farb pokojowych, sprzedawanych w składach spożywczych. W 6-ciu farbach stwierdzono składniki trujące a mianowicie związki ołowiu. Dalej zbadano 45 prób mydeł do prania, przyczem zakwestjonowaniu uległo 29 prób. Mydła te zawierały tylko 10% kwasów tłuszczowych, podczas gdy przeciętne mydło do prania powinno zawierać conajmniej 60% kwasów tłuszczowych.

Mydła te pomimo pozornej jędrności były tak przesycone wodą, **że przy silniejszem naciśnięciu palcem wytryskiwała woda.** Nadmienia się, że mydła te były sprzedawane wprost z auta na rynkach i targach a dla uspokojenia publiczności należy dodać, że były to tylko poszczególne wypadki, przyczem mydła te nie były fabrykowane na terenie województwa śląskiego.

Sody do prania i szorowania zbadano 18 prób, z czego 10 prób było sfałszowanych, gdyż zawierały 21%, wzgl. 41% węglanu sodowego, zamiast tak jak to normalnie być powinno 96%. Innych różnych przedmiotów użytku, a także wyrobów kosmetycznych zbadano 45 prób, z których za wadliwe, — względnie sfałszowane uznanych zostało 14 prób nie odpowiad. wymaganiom. **Wody z** czego 34 próby były dobre, zaś reszta tj. 11 prób nieodpowiadało wymaganiom. **Wody z miejscowości, które korzystają wyłącznie z wodociągów, były wszystkie dobre,** natomiast gorzej przedstawia się nadal stan wód w miejscowościach, które zdane są jeszcze na korzystanie ze studzień. Jak w poprzednich miesiącach, tak i w tym okresie w wodach studziennych stwierdzono obecność nadmiernych ilości żelaza lub manganu, w innych stwierdzono zanieczyszczenie, wyrażające się w podwyższonej utlenialności, w dużej ilości amoniaku, azotynów itp. Pozatem zbadano jeszcze 10 prób wód różnych, jak kąpielowe, odciekowe, solanki itp. z tego 6 prób nie odpowiad. wymaganiom. W wodach odciekowych stwierdzono nadmierną zawiesinę lub też podatność do gnicia, czyli niedostateczne oczyszczenie biologiczne. Nasuwa się uwaga, że dbałość o stan wód odciekowych, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ogółem w listopadzie i grudniu 1932 r. Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Katowicach z całego terenu Województwa Śląskiego zbadał 1514 prób, z których 308 prób uznano za wadliwe.

Odpowiedzi redakcji.

J. Sz. w Jastrzębiu Dolnem. Korespondencji nie otrzymaliśmy, wobec czego nie mogliśmy wydrukować. Upraszamy o powtórzenie.

R. J. Ruda Śl. (SMP). Rzecz ukaże się po dokonaniu pewnych poprawek stylistycznych i ortograficznych w „Niedzieli“.

Nr. 100. Występujące plamy pochodzą prawdopodobnie stąd, że na miejsca rozlał się spirytus, który rozpuszcza politurę. Zaleca się przed nadawaniem połysku mebel cienko natrzeć pastą do mebli, a uniknie się tych plam.

S. G. Janów. 500.000 marek niemieckich z lipca 1923 roku równają się 11 zł. a marek polskich 25 zł.

P. O. Wyry. 20.000 marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 12.50 zł. a marek polskich 5 zł.

E. K. B. K. 25.000 marek niemieckich z sierpnia 1919 r. równają się 9.000 zł. a marek polskich 4.250 zł.

K. B. F. Jeden miljon marek niemieckich z listopada 1932 roku równają się 130 zł. a marek polskich 56 zł.

F. K. Piasek. Władze nie wydają nigdy tego, który zrobił do nich doniesienie. Jeżeli nazwisko denuncjanta jest nieznane, natenczas skargi wytoczyć nie można.

M. K. Poręba. Numery nam podane nie zostały wylosowane ani premjowane.

H. B. Mysłowice. W sprawie hipoteki trzeba zwrócić się do sądu opiekuńczego przy Sądzie Grodzkim lub do adwokata, który poda wysokość kosztów. Wszelkie koszta wykreślenia (wymazania) hipoteki ponosi dłużnik. Ponieważ grunt został zakupiony podczas inflacji (spadku wartości pieniądza), to spadkobierca może domagać się pewnej nadpłaty, tem więcej, że zakupiony grunt nie został przewłaszczony. Koszta przewłaszczenia ponosi nabywca czyli kupujący. I w tym wypadku należy zlecić przeprowadzenie sprawy tegiemu adwokatowi, który też udzieli niezbędnych informacyi, gdyż sprawa jest zawikłana.

P. H. Ledziny. 1.000 marek niemieckich z lutego, marca, kwietnia, lipca i sierpnia 1921 roku równają się 91 zł 50 marek niemieckich z września 1921 roku 3,55 zł. 1.000 marek niemieckich z kwietnia 1922 roku 21.70 zł. z maja 20.80. 2.000 marek niemieckich z września 11.20 zł. 400.000 marek niemieckich z maja 1923 roku 72,80 zł. 50.000 marek niemieckich z lipca 1.10 zł.

F. Sz. Szarlej. Banki, o które Panu chodzi, już nie istnieją. Wobec tego wszelkie pieniądze, złożone podczas inflacji przepadły i nie zostałyby wypłacone nawet wtedy, gdyby te banki jeszcze istniały.

H. Rydułtowy 100. Bezrobotnego wyeksmitować nie można ani też zapomóg jego zająć lub zatrzymać. Skoro bezrobotny zacznie pracować natenczas może płacić bieżące komorne i spłacać zaległości czynszowe.

A. I. Król. Huta. Numer konta czekowego 67.177 Klasztor OO. Dominikanów w Gidlach.

E. P. Ku 09. Szkoły Leśne z kursem jednorocznym znajdują się w następujących miejscowościach: Cieszyn, Woj. Śląskie. Margonin, pow Chodzież, Woj. Poznańskie; Zagórze, pow. Częstochowa, woj. kieleckie; Bolechów, pow. Dolina, woj. Stanisławówskie.

Sprawy towarzystw.

Załęska Hałda. Walne zebranie koła N. Ch. Z. P. Załęska Hałda odbędzie się w czwartek, dnia 2 lutego 1933 r. o godz. 15 w lokalu p. Günterowej.

Nadesłane.

Miasteczko. Dnia 29 stycznia obchodzi członek patronatu tut. SMP. oraz członek zarządu kościelnego Grzegorz Sobański z swoją małżonką Teklą z Galbasów **złote gody małżeńskie.** — Z tej okazji składają Jubilatom najserdeczniejsze życzenia i błogosławieństwa Bożego.

Członkowie S. M. P.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

Kino Capitol: „Noce portowe“ oraz „Jackie Coogan jako marynarz“.
Kino Casino: „Kiki“.
Kino Colosseum: „Quick“.
Kino Palace: „Kapitan marynarki“.
Kino Rialto: **„Biały ślad“.**
Kino Union: „Ronny“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie

Kino Apollo: I. Żona na jedną noc! — Mary Glory w roli głównej. II. Cudotwórca — z udziałem Silvia Sidney i Chester Morris.

Kino Roxy: I. Iwonka z Jadwigą Smosarską i Józefem Węgrzynem. II. Flip i Flap mężowie i żony III Występ osobisty „Duo Garulli“

Kino Colosseum: I. Serce na rozdrożu. II. Krew cygańska według opery „Carmen“.

Radjo.

Czy w studjo należy oklaskiwać audycje?

Programy radjo - rewjowe radja angielskiego odbywają się przeważnie przed widzami, którzy oczywiście nigdy nie skąpią oklasków. Dotychczas audycje takie uchodziły za bardzo miłe, gdyż wytrwarzały również ożywioną atmosferę przy głośniku słuchacza. Nagle jednak słuchacze angielscy przestali się zachwycać oklaskami przed mikrofonem, gdyż zaczęli podejrzewać, że są one inscenizowane i że oklaskuje się nawet kiepskie audycje. Wobec tego radjo angielskie skasowało oklaski przed mikrofonem i czeka, jak się to będzie podobało słuchaczom.

Podróżujący reporter radjowy.

Amerykańska radjofonja już oddawna wpadła na pomysł, aby wysłać w podróż po szerokim świecie jakiegoś człowieka wszechstronnie wykształconego z poleceniem, aby z każdorazowego miejsca pobytu nadał audycje na swoje stacje, które go wysłały. Sensacyjnym przebojem takich reportaży było sprawozdanie mikrofonowe z walk japońsko - chińskich.

Radjofonja angielska wysłała niedawno doświadczonego swego spaekera Vernona Bartletta w podróż po Europie. Bartlett nadał drogą kablową z Berlina, Paryża i Rzymu polityczne sprawozdania do radjostacyj angielskich, które — bez cenzury — nadały je odrazu swoim słuchaczom.

Również w Niemczech istnieje zamiar wysłania zagranicę reporterów radjowych.

W kraju młynów, sera i kakao.

W Holandji rodzina radjowa powiększyła się w ciągu roku 1932 o 75 253 dusze, urastając na 31 grudnia ub. r. do liczby 544 778 abonentów. Małe w Europie państwo holenderskie (bez kolonij) liczy około 7 000 000 mieszkańców. W Polsce, na 32 miljony mieszkańców, mamy zaledwie 300 000 abonentów radjowych. I na tem polu idziemy w ogonie naprzód.

Nowe olbrzymy radjowe.

We Francji... rząd postanowił koło Nicei zbudować stację radjową o mocy 60 kw., która ma być potem podniesiona do 120 kw.

Na Łotwie... kończy się budowę 15-kwatowej stacji w Ajviekeste. Moc tej stacji ma być niebawem podniesiona do 50 kw. Dotychczasowa stacja łotewska w Rydze wskutek złego miejsca jej postawienia, słyszana jest bardzo słabo. Nową stację projektowali i budują inżynierowie sowieccy.

Ciekawsze audycje tygodnia.

Opera „Gioconda.

W poniedziałek o godz. 20.15 nadana będzie z płyt gramofonowych melodyjna opera A. Ponchilelli'ego „Gioconda“, której treść osnuta jest na powieści Viktora Hugo „Angelo Malipieri„ tyran Padwy“. Opera nagrana jest w wykonaniu artystów teatru „La Scala“.

Koncert symfoniczny.

We wtorek o godz. 17 nada „Polskie Radjo“ krótki koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Solistką będzie p. Irena Jacobi która odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert c-moll Beethovena. W programie ponadto uwertura „Anakreon“ Cherubini'ego oraz wspaniała fantazja Czajkowskiego „Francesco“.

Chór Dana.

W środę o godz. 20 wystąpi z nowym programem swych piosenek w radjo ulubiony i najpopularniejszy polski zespół chóralny — chór Dana. W koncercie weźmie udział obok chóru wirtuoz na bałałajce Eugenjusz Dubrowin.

Recital Marji Guglielmetti.

Znakomita włoska śpiewaczka koloraturowa Anna Marja Guglielmetti wystąpi w radjo we środę o godz. 21.10. W programie najcelniejsze i popisowe arje z oper Mozarta, Bellini'ego, Rossini'ego, Cimarosy, Donizetti'ego i in.

Europejski koncert duński.

W czwartek wszystkie rozgłośnie europejskie transmitują o godz. 20.10 koncert z Kopenhagi, poświęcony wyłącznie muzyce duńskiej. Koncertem dyryguje kapelmistrz opery królewskiej w Kopenhadze Georges Hoeberg, który przed wieloma tygodniami dał się poznać na koncercie symfonicznym w Filharmonji warszawskiej jako wybitny dyrygent i kompozytor. Solistą będzie artysta opery kopenhaskiej Niels Hansen, który odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry kilka aryj operowych. W programie m. i. V symfonja C. Nielsena.

Piątkowy koncert symfoniczny.

Piątkowy koncert symfoniczny, transmitowany z Filharmonji warszawskiej, będzie dla miłośników muzyki wielką atrakcją, zarówno ze względu na solistów, jak i na program. W koncercie tym o godz. 20.15 bierze udział światowej sławy skrzypek Feuermann, ktory odegra dwa koncerty wiolonczelowe E. d'Alberta i Jerzego Fitelberga. Drugim solistą będzie pianista polski Bolesław Wojtowicz, w wykonaniu którego usłyszą radjosłuchacze własny koncert fortepjanowy artysty, odznaczony na konkursie muzycznym. Orkiestrą dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Z Śląska Opolskiego.

Stan bezrobocia na Śląsku Opolskim.

Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wynosi obecnie 140.365. W pierwszej połowie stycznia br. liczba bezrobotnych wzrosła o 5.191.

Kto i kiedy może odebrać kartę cyrkulacyjna?

W tych dniach sąd rozjemczy w Bytomiu wydał orzeczenie dotyczące kart cyrkulacyjnych. Organa policyjne, zwłaszcza graniczne nie mają prawa do odebrania karty, o ile nie zachodzi pilna i konieczna tego potrzeba w celach obrony państwa. W innych wypadkach kartę wolno odebrać dopiero po zezwoleniu sądu rozjemczego. Każdy ma prawo wnieść zażalenie do sądu rozjemczego, o ileby mu policja odebrała kartę cyrkulacyjną. Poczynione zmiany na kartach są niedozwolone, aczkolwiek nie dają jeszcze powodu do odebrania karty jej właścicielom.

Z Gliwickiego.

Trzech młodych smyków napadło tuż przy dworcu kolejowym w Sośnicy na pewną kasjerkę z Zabrza. Młodociani rabusie rzucili się na dziewczynę, której wydarli skórzaną teczkę z zawartością 40 marek i zbiegli niepoznani przez nikogo.

*

W roku ubiegłym nastąpiło **w Gliwicach** obniżenie pensji członków magistratu, którzy na to się nie zgodzili i zwrócili się do sądu ze skargą. Sąd zawyrokował na korzyść skarżących i magistrat musiał zredukowane pensje nadpłacić, co wynosiło 11 tysięcy marek. Atoli nadburmistrz wydał zarządzenie, że z tej nadpłaty należy potrącić urzędnikom ich zaległości za gaz, wode itd. Okazało się, że największe zaległości miał burmistrz Kolditz, tak, że jemu musiano potrącić kilkaset marek. To chyba nie jest w porządku. Gdy zwykły śmiertelnik zalega z opłatami, zarządza się przymusowe ściągniecie zaległości. Urzędnikom magistrackim natomiast wolno zalegać.

*

Z Raciborskiego.

Jeden z mieszkańców więzienia **w Raciborzu** połknął trzonek do noża i do łyżki oraz różne kawałki żelaza, ogólnej wagi jednego funta. Ponieważ ta „cieżka" potrawa nie była łatwo strawna, trzeba było na drodze operacyjnej wszystkie niestrawności usunąć.

*

Bolesny cios spotkał rodzinę Czekałów. Ośmioletni ich chłopak ślizgał się na stawie, z którego brano lód. Wskutek własnej nieostrożności dostał się on na słabe miejsce i utonął. Gdy po kilku godzinach rodzice zauważyli nieobecność dziecka, okazało się, że uległo ono nieszczęśliwemu wypadkowi.

Z Kozielskiego.

W mieszkaniu inwalida Józefa Marka **w Lichyni** wybuchł pożar który spowodowały prawdopodobnie dzieci. Spalił się cały inwentarz martwy i tylko pomocy sąsiadów zawdzięczać należy, że ogień nie przybrał większych rozmiarów.

Pomiędzy czeladnikiem stolarskim **W. z Kłodnicy** a pewną dziewczyną z **Kędzierzyna** panował przez jakiś czas zażyły stosunek. Z jakiegoś powodu dziewczyna odprawiła swego kochanka, wobec czego ten postanowił się zemścić. Uzbroił się więc w pistolet i stanął na czatach przed domem, w którym dziewczyna mieszkała. Po trzech godzinach czatowania strzelił w okno kuchni swej narzeczonej. Na szczęście nie trafił nikogo. Jeszcze tego samego dnia zabrał go żandarm do kozy.

Z Prudnickiego.

W mieszkaniu masarza Floriana Przyklenka **w Strzeleczkach** nastąpiła eksplozja pieca kuchennego. Kafle zostały rozrzucone po całej kuchni, lecz na szczęście domownicy odnieśli tylko nieznaczne okaleczenia. Od rozpalonych kafli powstał ogień, który wkrótce został stłumiony.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. Drukiem: Drukarnia Śląska S. ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 — tel. 8-78.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na luty 1933 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłacenie należytości na poczcie. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	luty 1933	1,50	0,29	1,79

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

______ dnia ______

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	luty 1933	3,00	0,36	3,36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______